Zeitung

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 14 (26) Lipca 1855 roku.

№ 194.

Jutro, ŚŚ. Natalji P. i Pantaleona.

Z Petersburga 6 (18) Lipca.

Wiadomości z Turcji Azjatyckiej.

Jenerał-Adjutant Murawiew donosi pod d. 8 i 13 (20 i 25) Czerwca, z obozu koło wsi Mugaradżik (na południo-wschód, o pół marszu od Karsu).

»6 (18) b. m. dokonałem przed Karsem i w obec armji Tureckiej, która się tam schroniła, marsz flankowy ze wszystkiemi wojskami i ich taborami, z obozu pod Agdża-Kała, koło góry Małej-Jagny, wprost ku wsi Mugaradżik, zkąd zagrażam kommunikacjom Karsu z Erzerumem.

»Wojska uszykowane były we dwie kolumny marszowe, które odpowiadały dwom linjom bojowym i rezerwom; przed prawą kolumną postępowała straż przednia, dowodzona przez Jenerał-Majora Bakłanowa.

»Za strażą przednią szły siły główne, dowodzone przez Naczelnika 18 dywizji piechoty, Jenerał-Lejtnanta Xięcia Gagarina. Każdy pułk posuwał się we dwie linje, bataljony szły w szyku bojowym, a baterje w przerwach pierwszej linji.

»Na jednej linji z siłami głównemi, o 300 sążni na lewo szła lewa kolumna, prowadzona przez Dowodzącego tymczasowo brygadą Kaukazką Grenadjerów, Jenerał-Majora Majdela. Piechota posuwała się pułkami, na lewem skrzydle, w dwóch linjach, a artylerja swą oddzielną linję stanowiąca, szła baterjami także na lewem skrzydle. Oddziały te miały stanowić rezerwy szyku bojowego.

»Bliżej Karsu, bardziej na prawo od kolumn pomienionych, szedł pod wodzą Jenerał-Majora Hra: Niroda, osobny oddział obserwacyjny, złożony z pułków Dragonów: Jenerał-Feldmarszałka i Jego Królewskiej Wysokości Następcy Tronu Wirtembergskiego, oraz z baterji Dońskich kozackich Nr 6 i 7; oddział ten posuwał się pod zasłoną 2ch secin jeźdźców-ochotników Pułkownika Loris-Melikowa, jednej seciny milicji Karapapachskiej i 2ch secin milicji Góralskiej, która dopiero dnia poprzedniego przybyła do obozu Agdża-Kałańskiego.

»Straż tylna, dowodzona przez Jenerał-Majora Wasmunda, iść miała za tyłem prawej kolumny.

»Tabory wszystkich wojsk szły, pod osobną zasłoną, bardziej na lewo od kolumn, drogą którą arbami jeżdżą i idącą przez Chalif-Ogłu i Wizinkow do Mugaradżiku. Wszystkie zaś najęte fury transportowe i ruchome parki Artyleryjskie wysłane zostały dalszą drogą, na Kiuruk-Dara i Subotan idącą. Dowództwo nad tą kolumną powierzonem zostało Dowodzącemu Wileńskim pułkiem Strzelców, Jenerał-Majorowi Frejtag-von-Löhringhoff.

»Sam wiodłem główne siły, poleciwszy Jenerał-Lejtnantowi Brümmer by szedł ze strażą tylną, która służyła z początku za zasłonę na prostej drodze z Karsu do Agdża-Kała, a w miarę oddalania się kolumny bagażowej w wytkniętym jej kierunku, stawała za kolumną Jenerał-Lejtnanta Xcia Gagarina i za nią się posuwała.

»Ponieważ wojska miały uskutecznić marsz flankowy od Agdża-Kała do Mugaradżiku na zupełnie bezwodnej przestrzeni 27miu wiorst, to polecono żołnierzom mieć z sobą w manierkach wodę.

»Wojska wyruszyły z obozu Agdża-Kałańskiego o 5ej z rana; kolumna Hr: Niroda, która wyprzedziła wkrótce piechotę, zatrzymała się po przejściu drogi z Chalif-Ogłu do Karsu, o 7 wiorst od tej twierdzy, oczekując nadciągnięcia wszystkich wojsk i taborów. Na pół drogi wojska miały dwu-godzinny wypoczynek, poczem szły dalej do Mugaradżiku, gdzie o 6tej z wieczora, połączywszy się z taborami, stanęły obozem.

»Załoga Karska, stojąca przez cały dzień pod bronią, nie poważyła się wyjść za mury twierdzy, i tylko część jazdy tureckiej śledziła poruszenia naszych kolumn, które przez ten cały czas szły przez pola dróg niemające i zbliżyły się, jak to wyżej powiedziano, o 7 wiorst od Karsu.

Szeregi nasze zachowały przez cały marsz porządek i groźną szykowność, co wstrzymało Turków od ataku, jakkolwiek poruszenie naszych wojsk tak blizko twierdzy i dwu-godzinny niezbędny wypoczynek, o 7 wiorst od niej, wyzywały ich do boju."

»Zająwszy pozycję koło wsi Mugaradżik i korzystając z sąsiedztwa wielkiej drogi Erzerumskiej, dającego możność śledzenia armji tureckiej, która zamknęła się stanowczo w fortyfikacjach Karsu, zacząłem, nie tracąc czasu, posyłać oddziały, mające zatrzymywać dowożone do twierdzy amunicję i żywność i przerwać zupełnie komunikację nieprzyjaciela z Erzerum za pomocą wielkiej drogi.

»W ten sposób zaraz nazajutrz, 7go (19) Czerwca, secina ochotników Pułkownika Loris-Melikowa, wysłana do wsi Begły-Achmet na zwiady, wzięła do niewoli Kwatermistrza pułku Arabistańskiego artylerji, którego wysłano z Karsu dla zebrania po wsiach jęczmienia i pszenicy.

»8go (20) Czerwca o świcie, patrol kozacki wysłany z pułku Zbiorowego linjowego Nr 2gi, zdołał zatrzymać pod samemi murami twierdzy część udającej się doń karawany. Przednie czaty nieprzyjacielskie, w których oczach zatrzymano karawanę, poszły były mu na pomoc, lecz za zbliżeniem się dwóch jeszcze secin rezerw, Turcy zatrzymali się i kozacy odwieźli do obozu wszystką zdobycz, składającą się z 168 worków ryżu, 8 wielbłądów i 86 sztuk bydła pociągowego, oraz przyprowadzili 36 ludzi uzbrojonych, karawanę eskortujących.

»Jednocześnie dowiedziano się, że niektóre zasoby żywności dla Karsu przeznaczone nagromadzone były przez Turków we wsiach Begły-Achmet i Czybłachłu, na wielkiej drodze Erzerumskiej; posłano więc tam Jenerał-Majora Bakłanowa z dwoma dywizjonami pułku Dragonów Następcy Tronu Wirtembergskiego, 5ciu secinami kozaków, dwoma secinami milicji, 4ma działami

konnemi i komendą racową. Rozkazano Jenerał-Majorowi Bakłanow, by przewiózł do obozu część zapasów, jeżeli podwody się znajdą, i żeby zniszczył resztę.

»Tegoż dnia połączyła się z oddziałem kolumna Jenerał-Majora Frejtag-von-Löbringhoff, która szła przez Kiuruk-Dara i Subotan, oraz przybył do oddziału nowo-uformowany pułk Kurtyński Nr 2gi, z 5ciu secin złożony i w wybornym stanie będący. Jeźdźcy mają dziarską powierzchowność, dobrze są uzbrojeni i mają dzielne konie.

»9go (21go) Czerwca wysłano do wsi Ardost w pomoc Jenerał-Majorowi Bakłanow oddział w przedziałach obozu stojący, i otrzymano jednocześnie od tegoż Jenerała następujące wiadomości: przybył on 8go (20) Czerwca wieczorem do wsi Begły-Achmet, gdzie znalazł i zabrał 150 czetwerti jęczmienia i 150 pudów sucharów. 9go (21) o świcie, Jenerał-Major Bakłanow wyruszył dalej do wsi Czybłachłu, gdzie Turcy nagromadzili w meczecie na magazyn zamienionym 800 czetwerti jęczmienia. Zabrawszy co się dało na arby i rozdawszy część wojskom, Jenerał Bakłanow spalił resztę zapasów wraz z magazynem i tegoż dnia wrócił do Begły-Achmet.

»Podczas gdy wojska nasze były w Czybłachłu, seciny góralskie przednie czaty stanowiące, zatrzymały dwie poczty z Erzerumu do Karsu idące, i wzięły do niewoli pocztyljona i 3ch innych ludzi.

»W ciągu wszystkich tych dni, padał nieustannie nawalny deszcz, i z tego powodu drogi stały się prawie niepodobnemi do przebycia. Woda w Kars-czaju podniosła się wysoko, tak, iż przejście wbród przez tę rzekę koło wsi Tikma połączone było z wielką trudnością, lecz Jenerał Bakłanow przeszedł 10go (22) tę rzekę bardzo pomyślnie. Przez cały czas poruszenia swego, Jenerał ten nie widział nieprzyjaciela. Jenerał Bakłanow zabrał także na arby część zapasów w Begły-Achmecie znalezionych.

»Tym sposobem postój czterodniowy pod wsią Mucharadżik dostawił nam, bez żadnej z naszej strony straty, kilku jeńców, w tej liczbie jednego Oficera, i dość znaczną ilość żywności dla wojsk, a pozbawił Turków głównej komunikacji z Erzerum.

»Od czasu powrotu Jenerała Bakłanowa, posyłane bywają małe partje w kierunku Saganługu, które chwytają i przyprowadzają Turków zbiegłych z załogi Karsu.

»Z zajmowanej pozycji widać warownie Karsu i ukrytą w nich armję nieprzyjacielską. Turcy ciągle wzmacniają fortyfikacje, i miejscami wznoszą nowe. Wojska Tureckie ani razu nie wychodziły z swych okopów. Ich przednie straże jezdne, które trzymają na strzał działowy od Karsu, przez cały dzień nie zsiadają z konia; za najmniejszem naszem poruszeniem, rezerwy ich bezzwłocznie wysuwają się naprzód, i oddalają się nie wcześniej, aż oddział który je zaalarmował, wróci do obozu.

»Oddział Erywański, pod dowództwem Jenerał-Majora Susłowa, stoi od 3go (15) Czerwca obozem na uroczysku Duty, przeszedłszy nasze granice. Wojska Tureckie okopały się pod monasterem Surb-Oganes, i znajdują się w ściśle obronnem stanowisku. Wiadomości od oddziału Erywańskiego dochodzą do d. 9go b. m.

Wiadomości z morza Baltyckiego.

Od 21 Czerwca do 3 Lipca (od 3 do 15 Lipca), oddzielne statki floty nieprzyjacielskiej nie przestawały zjawiać się u rozlicznych punktów wybrzeża Baltyckiego, dokonywając napady na bezbronne miasta, gdzie nie było ani wojsk ani warowni; tym sposobem Ninstad i Raumo były bombardowane ze statków, które podeszły pod flagą parlamentarną, a Lovisa uległa silnej kanonadzie i pożarowi.

Zresztą działania sprzymierzonych przeciw obwarowanym i zajętym przez nasze wojska punktom, ograniczały się tylko na obserwacji; tam zaś, gdzie przeciwnicy postanowili użyć siły otwartej, spotykali mężny opór.

Tym sposobem odparte zostało pokuszenie na Trangsund (w pobliżu Wyborga), 1 (13) Lipca r. b., przez część naszych wojsk lądowych i oddział flotylli łodzi kanonjerskich, pod dowództwem Kapitana 2ej klassy Rudakowa 2go.

Szczegóły tej rozprawy były następne:

1 (13) Lipca, zaraz po godzinie dwunastej, zbliżyły się do Trangsund, jedna fregata Angielska, jedna korweta i jedna łódź kanonjerska. Dwie pierwsze, zatrzymawszy się niedaleko od Kirkanemi, wysłały naprzód łódź kanonjerską z siedmiu uzbrojonemi barkami, z których na każdej było nie mniej jak do 100 ludzi. Cała ta flotylla około godziny 9ej, powolnie zbliżała się do wyspy Ravensari.

Sztucernicy 3go Uczebnego pułku Karabinjerów, rozsypani tutaj, powitali przeciwnika celnym i morderczym ogniem; jednocześnie odkryty został ogień z parostatku „Tospa" i naszych łodzi kanonjerskich stojących w poprzek zatoki. Strzałami jednej z tych łodzi (N. 8) przedziurawioną została wielka barka, która szybko rozpoczęła pogrążać się w wodę i prawie zatopioną odprowadzono na linie holowniczej do fregaty, do której także przyłączyły się statki pozostałe.

Zaraz potem nieprzyjaciel rozpoczął silną kanonadę z fregaty i łodzi do wyspy Rawensari, a z bark ciskano tam nawet race kongrewskie. Wszystkie pociski padały po większej części w lesie, nie zrządzając znacznej szkody.

O godzinie 10 wieczorem kanonada ustała; nieprzyjaciel nie odważywszy się na wylądowanie, oddalił się do Kirkanemi, i, po naprawie uszkodzeń, 3 (15) Lipca odpłynął. Strata jego, według wieści, dochodzi do pięćdziesięciu ludzi w poległych i ranionych.

Nasza strata składa się: z jednego poległego sztucernika 3go Pułku Uczebnego Karabinjerów; ranieni: Praporszczyk Grenadjerskiego bataljonu Saperów Strolman, jeden szeregowy Karabinjer, oraz jeden podoficer i sześciu żołnierzy z 25go Ekwipażu floty.

W ciągu tej rozprawy wojska nasze odznaczały się nader zimną krwią i męstwem; osada łodzi kanonjerskich manewrowała jak na mustrze. Zarządzający obroną, Kapitan klassy 2ej Rudakow, wspomina także z wielką pochwałą o znajdujących się na wyspie Ravensari dwóch rotach St. Petersburgskiej Milicji. (Rus: Inw:).

OGŁOSZENIA

S. Petersburgskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego.

W ciągu dnia 29go Czerwca (11 Lipca) we flocie nie-

przyjacielskiej żadne zmiany nie zaszły. Rano statki wiosłowe, strzelały do celu, kulami.

30go Czerwca (12 Lipca) 1855 roku.

W ciągu dnia 30go Czerwca (12 Lipca) flota nieprzyjacielska pozostawała na dawniejszem stanowisku i żadne poruszenia w niej miejsca nie miały.

1go (13 Lipca) 1855 r.

Flota nieprzyjacielska stanęła na kotwicy z zachodniej strony Latarni Tołbuchina. Oddzieliły się od niej dwa okręty, z których jeden admiralski, trzy parostatki, oraz dwa statki kupieckie, i odpłynęły na morze.

Pełniący obowiązki Kronsztadzkiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerał Inżenjerów Dahn, doniósł, telegrafem, iż cała flota nieprzyjacielska, stojąca przed Kronsztadem, d. 2go (14) Lipca o godzinie 10 rano, podniosła kotwice i odpłynęła na morze.

Depesza telegraficzna, wyprawiona z rozkazu Najwyższego z Alexandrji dziś, o w pół do ósmej po południu, donosi:

Flota nieprzyjacielska oddaliwszy się od Latarni Tołbuchina na zachód na mil siedm, zatrzymała się w liczbie jedenastu okrętów, dwóch fregat, dziesięciu łodzi kanonjerskich, trzech parostatków, dwóch statków kupieckich.

Pozostałe pięć okrętów, jedna fregata, dwa parostatki, sześć łodzi kanonjerskich, cztery bombardy, i trzy statki kupieckie odpłynęły na morze, a w tej liczbie także i okręt flagowy „Wellington". Jeden z okrętów pozostałych stoi o dwie mile od latarni Tołbuchina.

2go (14) Lipca 1855 r. (Inw: Ruski).

Wczoraj o godz: 8ej wieczorem, w Kaplicy Prawosławnej Instytutu Szlacheckiego, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez JO. Xięcia Alexandra *Szczerbatow*, Adjutanta JO. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego* Hrabiego Paskiewicza *Erywańskiego;* z Panną Marją *Muchanow*, Córką zmarłej Józefy z Hrabiów Mostowskich, i JW. Rz: Radcy Stanu *Muchanowa*, Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego. Uroczysty ten obrzęd w urządzonej wspaniale Swiątyni, zaszczycony został obecnością JO. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego* Namiestnika Królestwa, i odbył się w obec licznie zebranej Rodziny, oraz znakomitych Osób tak Wojskowych jako i Cywilnych.

Tegoroczna loterja fantowa, na korzyść Ubogich i Sierot Gminy Ewangielicko-Augsburgskiej, przez Kolegium tejże Gminy urządzona, wykazała rezultat następujący: z łaski NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, za 9 biletów, rs. 300; JO. Xiążę Namiestnik Królestwa ofiarował za jeden bilet rs. 60; za 3,990 biletów po kop: 50, rs. 1,995; za 3,100 biletów wnijścia po kop: 30, rs. 930; różne naddatki rs. 25 k. 54½; z dobrowolnej składki na cukierki pozostało rs. 10, co razem wynosi rs. 3,320 k. 54½; z tego potrąciwszy, za muzykę, bukiety, straż, robotników i t. p., rs. 226 k. 30, pozostaje czystego dochodu rs. 3,094 k. 24½ czyli zł. 20,628 gr. 10.

JJWW. Jenerał-Major *Chałański*, Naczelnik Zachodniego Okręgu Artyllerji, przybył z *Nowogeorgiewska;* Jenerał-Major *Kraśnik*, z *Żytomierza;* a Konsul Jeneralny *Szwedzki* Karol *Sterki*, z *Petersburga*. Zaś JW. Jenerał-Lejtnant *Oldenburg*, wyjechał do *Nowogeorgiewska*.

W pracowni P. *Mantzla* przy ulicy *Chłodnej*, uważano między innemi, statuę BOGA-RODZICY, naturalnej wielkości, w tym guście jak stojąca przed Kościołem XX. *Reformatów*. Owoż świeżo ukończona statua jest dziełem młodego Artysty-Rzeźbiarza P. *Mantzla* (syna), b. ucznia Szkoły Sztuk Pięknych, i zamówioną została przez JW. *Wichlińskiego*, dla wzniesienia jej w dobrach jego *Belsk*. Statua ta słusznie zwraca uwagę, gdyż została wykonana po artystowsku przez młodego artystę, który już kilkakrotnie dał dowody talentu swojego.

W dniu 3 (15) Września r. b. odbędzie się ogólne zebranie posiadaczy *listów zastawnych* w celu wyboru 2ch Radców do Komitetu Właścicieli *listów zastawnych*, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Karolina z *Gisilerów* 1° voto *Pelczyńska*, 2° *Zrzelska*, Żona b. Dziedzica dóbr *Janowa*, przeżywszy lat 75, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Pozostały Mąż wraz z Córką, Zięciem i Wnukami, zaprasza Przyjaciół, Krewnych i Znajomych na exportację zwłok, jutro o godzinie 6ej po południu, z ulicy *Szpitalnej*, z domu Nr 1355 lit: *d*, na smętarz *Powązkowski;* tudzież na Nabożeństwo żałobne pojutrze o godzinie 10ej rano w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające.

Wilhelmia z Menków *Papke*, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj zakończyła swe doczesne życie. W głębokim smutku pogrążona Córka, oraz Synowie, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej*, przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż Wyznania odbyć się mające.

Przełożona Pensji wyższej żeńskiej w *Warszawie* przy *Tłómackiem*, w pałacu zwanym po *Ossolińskich*, pod Nr 739, uwiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1855/6, trwać będzie do 5go Sierpnia roku bieżącego, poczem rozpocznie się zwykły bieg nauk.— J. z Zdanowiczów *Piętkowska*.

Dzisiejszej nocy przejeżdżał przez *Warszawę*, Apolinary *Kątski*, udając się do miasta *Kalisza*, *Płocka* i *Ciechocinka*, dla dania tamże zapowiedzianych koncertów.

Niżej podpisana Ochmistrzyni Pensji wyższej żeńskiej, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk planem szkolnym objęty, rozpocznie się z dniem 1m Sierpnia 1855 r., pod Nr 617 przy ulicy *Daniłowiczowskiej*.— Ludwika *Conradi*.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 68, wyzdrowiało 41, umarło 28, pozostaje w kuracji chorych 177.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na Pensji Wyższej Żeńskiej w *Zgierzu*, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1go Sierpnia) r. b. — Ochmistrzyni, R. *Lück*.

Jutro w ogrodzie spacerowym przy ulicy *Trębackiej*, w domu dawniej *Steinkellera*, orkiestra pod dyrekcją P. *Rajczaka*, grać będzie od godziny 4tej z południa,

a o godzinie w pół do 7mej, wykonane będzie wielkie *pot-pourri Farbacha*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Ziemia Obiecana*, Panny: *Ciemska* 2-kroć, *Łapińska*, *Fruzińska*; PP. *Królikowski* 2-kroć, i *Swieszewski*; po Obrazku *Floryna*, Panna *Szymanowska*.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, jeżeli pogoda posłuży, od godz: 4tej z południa, da się słyszeć orkiestra P. *Kuhny*, która wykona najnowsze dzieła muzyczne, między któremi wykonaną będzie *Elegja Ernsta* na skrzypcach, *Warjacje Berjota* na trąbce, *Mazur sielankowy* P. *Kątskiego*; na zakończenie zaś, przy illuminacji ogrodu, wielkie *pot-pourri Farbacha*, i ognie *bengalskie*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 34, dają rs. 5 kop: 33; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 73, wartość kuponu rs. 1 kop: 27⁷/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 26, IIIgo Okresu, żądają rs. 15 kop: 21, wartość kuponu kop: 5¹/₂; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 7, wartość kuponu rs. 1 kop: 43¹/₁₈.

Anglja. — Według pewnych korrespondencji, mówi *Le Nord*, zdaje się, że dowódzcy flot nie mogą porozumieć się co do pewnych rychło mających nastąpić działań przeciw *Kronstadtowi*. Jedni chcą bombardować okrętami linjowemi, które mają stanąć pod ogniem dział fortecy, wystawiając się na zatopienie; drudzy chcą czekać na przybycie szalup kanonjerskich i bombardów, budujących się w *Anglji* i *Francji*. Oficerowie *Francuzcy* pełni są zapału, *Angielscy* z zwykłą swą flegmą nie kryją się z tem, że zbyt pośpieszne i nierozważne działanie, może spowodować klęskę taką, jak 18go Czerwca. — Królowa odbyła w dniu 7 b. m. posiedzenie inwestytur orderu *Łaziennego*. Ozdobieni zostali Wielkim Krzyżem tego orderu: Vice-Admirał *Dundas*, Xiążę *Cambridge*, Jenerał *de Lacy Evans*. Krzyż Komandorski pomiędzy innemi dostali: Admirałowie: *Plumridge*, *Chads* i *Fairfax-Monby*; Jenerałowie: Hr: *Lucan*, Hr: *Cardigan*, etc.; 24 Oficerów, powiększej części marynarki, otrzymało order Kawalerów Towarzyszy. — Stowarzyszenie reformy administracyjnej zebrało składkę z 6,000 fun: szterl:. (Jour: de St. Pet:).

Sir Wiljam *Molesworth* zostanie niezawodnie Ministrem osad, na miejsce Lorda J. *Russell*. — Wniosek rządowy o zaręczeniu pożyczki *tureckiej*, przyjęty został większością 135 przeciw 132, tylko 3 głosy większości za wnioskiem. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Z powodu zmniejszenia armji, znaczna liczba koni artyllerji i pociągów sprzedaną zostanie.— Układy z kompanją mającą kupić koleje żelazne *Lombardzkie*, rozbiły się; kompanja ofiarowała zbyt małą cenę. — *Korrespondencja Austrjacka* donosi, że nakazano zwołanie centralnej kongregacji *Lombardzko-Weneckiej*, jako początku do zatwierdzonej reprezentacji prowincjonalnej. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 20 Lipca.*—*Monitor* ogłosił prawo dotyczące zaręczenia przez *Francję* i *Anglję*, pożyczki *Tureckiej*.— Od 22 Lipca na wszystkich kolejach żelaznych urządzone będą pociągi specjalne zwane pociągami wystawy. Pociągi te przybywają do *Paryża* w Niedzielę rano, odjeżdżają we Wtorek rano. Kompanje zniżyły o 40 procent zwykłą cenę jazdy; bilety tych pociągów dają dwa wejścia darmo do pałacu wystawy. — Almanach Cesarstwa w tym roku wyjdzie z dwoma nader starannie wykonanemi portretami Cesarza i Cesarzowej; mnóstwo bowiem dotychczasowych wydań tych portretów przedstawia fizjognomje Cesarstwa zwykle w sposób bardzo niezadowalający. (Ind: Bel:).

Paryż, 16 Lipca. — Jenerał *Pelissier* donosi, że w nocy z 7 na 8 oblężeni wykonali wycieczkę przeciw robotom aproszowym *Redanu* i wieży *Malakowa*. — Ogłoszono dekret powiększający liczbę szwadronów w pułkach strzelców *Afrykańskich* z 6 do 8.— W pogłoskach o nowych posiłkach wiele jest przesady; armja z 120 albo z 125 tysięcy ludzi o 800 mil od kraju odległa, potrzebuje dla utrzymania się w komplecie wysyłek regularnych; przez Czerwiec te wysyłki wstrzymano, w tym miesiącu więc muszą być liczniejsze, zwłaszcza po bitwach z 7 i 18. Poprzestają wszakże na wysyłaniu do swych oddziałów żołnierzy zostających na urlopie lub wyuczonych już rekrutów. Żaden nowy pułk do *Krymu* wysłanym nie zostanie, wyjąwszy jednej brygady, która zajmie obóz w *Maslak*.— Oprócz szpitali w *Warnie*, *Dardanellach*, *Galipoli*, liczą w *Konstantynopolu* 12 wojskowych *francuzkich* szpitali, mogących objąć 10,270 łóżek. Dwa szpitale na *Terapia* wyłącznie poświęcono dla marynarki. Użyto do tych szpitali 120 lekarzy; 20 lekarzy pomocników, z miejscowych doktorów wybranych i 20 najzdolniejszych uczniów szkoły medycznej.— Obliczają, że utrzymanie jednego konia w *Krymie* kosztuje dziennie 20 fr. W ministerjum wojny obrachowano, że bombardowanie *Sewastopola* w Kwietniu tylko kosztowało w prochu, pociskach etc. 18 milj: fr. (J. de St. Pet:).

Turcja.— Według listów z *Krymu*, szturm z 18, dokonanym został pomimo protestacji Lorda *Raglan*, który musiał ustąpić wymaganiu Jenerała *Pelissier*. — Burze z końca Czerwca uszkodziły kolej żelazną z *Bałakławy* i wiele szkód zrządziły. *Francuzi* pracują nad nowemi baterjami, które mają panować nad portem i przystanią; podkopują się też ku wieży okrągłej; zapewniano, że *Rossjanie* z swej strony prowadzą miny pod wysunięte naprzód roboty *Francuzów*. (J. de St. P.)

Dziś rano ciepła stopni 17. Wczoraj w południe ciepła stopni 22. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Lunatyczka*. *Divertissement* z Opery *Wieszczka Róż*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Próba małżeństwa*. *Floryna*. *Bogu dzięki już nakryte*.

Dziś, na Czystem, przedstawienia **GIMNASTYCZNE**, P. *Pitie*. Gimnastyk chodzić będzie na **KULI** okrągłej trzy razy: 1mo o godzinie 6¹/₂; 2do o godz: 7¹/₂; 3tio o godz: 8¹/₂; trzeciemu przedstawieniu towarzyszyć będzie oświetlenie OGNIEM BENGALSKIM. Między przedstawieniami puszczone będą Dwa **BALONY**, jeden o godz: 7ej; drugi o 8ej.— Tamże jest do widzenia PODRÓŻ MALOWNICZA OKOŁO ŚWIATA.— Cena wejścia na Czyste kop: 7¹/₂ (gr. 15).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 14 (26) Lipca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.